

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Grudnia r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 8 średnia.	28 cal. 5.4 lin.	— 8.08	stopni	Wschodni	Pochmurno
dn. 9 średnia.	28 — 4.35 —	— 8.25	—	Wschodni	Pogoda
dn. 10 godz. 6	28 — 5.5 —	— 16,	—	Północny	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Petersburg dnia 28 listopada.

Przez ukaz Jego Cesarskiej Mości przeniesieni zostają: biskup twerski *Filaret* członek Synodu do dycezyi jaroławskiej na wakującą katedrę tamieczną; na miejsce zaś jego postępuje członek synodu *Symeon*, biskup czernihowski, a do dycezyi czernihowskiej przenosi się wikaryusz metropolii moskiewskiej *Laurenti*, biskup dmitrowski.

Rzeczywisty radca stanu *Dubieński* najlaskawiej ozdobiony, został orderem ś. Włodzimierza drugiej klasy wielkiego krzyża.

Akademia umiejętności petersburska, mianowała swoim członkiem honorowym Jakóba *Barcelius*, znakomitego chemika szwedzkiego, członka i sekretarza dożywotniego akademii umiejętności w Sztokholmie, kawalera orderu gwiazdy północnej.

Od kilku już dni mamy zupełną zimą. W przeszły wtorek był pierwszy 17-stu stopniowy mróz; według termometru *Reaumura*; następnych dni zimniejszył się do 14 i 12 stopni, w piątek było tylko 8 stopni, a wczora 7.

Pozawczora dyrekcya widowisk tutejszych dawała na dochód Inwalidów spektakl w wielkim teatrze. Publiczność tutejsza dała nowy dowód gorliwości swojej w przyczynieniu się do powiększenia funduszów tych szanownych obrońców kraju. Wszystkie łóża i krzesa były zajęte, i gdyby nawet teatr we dwójce był większy, zapewneby ani jedno miejsce nie zostawało próżne; półowa bowiem ochoczych nie znalazła już biletów.

Astrachan dnia 3 listopada. W przeciągu upłynionego miesiąca września przybyło do portu tutejszego z Persyi, wyspy *Sary*, *Saljan* i *Baki* siedm statków kupieckich z rozmaitemi towarami. W tymże czasie wydano z magazynów komory celnej astrachańskiej rozmaitych towarów sprowadzonych zza granicy za 209 216 rubli i 92 kopyki, a wysłano za granicę rozmaitych towarów krajowych za 826 924 rubli.

W przeszłą sobotę d. 27 t. m. wyszedł ztąd do Moskwy o godzinie 9 z rana pierwszy *Dyliżans*. Przystąpiono do tego ze wszystkimi obrzędami, to jest odprawiono nabożeństwo o szczęśliwe tego zaprowadzenia powodzenie, i pomyślną drogę podróżnym. Na nabożeństwie znajdował się J. O. *Xiąże Galicya*, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dyrektor wydziału pocztowego J. W. *Zółkowski*, dyrektor pocztamtu petersburskiego J. W. *Bulhakow* oraz wiele innych osób ciekawych widzieć rozpoczęcie przedsięwzięcia tak powszechnie użytecznego. Ochotników na ten pierwszy raz tyle się znalazło, iż nie tylko ośm

mieysc w pojeździe było zajętych, lecz gdyby nawet dziesięć razy tyle ich było, żadneby próżne nie zostało. (*R. Litw.*)

ANGLIA.

London dnia 28 listopada. Z powodu jutrzejszego okazanego przybycia Królowej do kościoła ś. *Pawła*, gdzie przed tronem Wszechmocnego Boga złoży dzięki za pokonanie nieprzyjaciół swoich, jako czysta i niewinna kobieta, bankierowie tutejsi, obawiając się łatwego zaburzenia spokojności publicznej, wypłacili dziś wexle, których termin jutro dopiero przypadał. Lito zaś doświadczenie zawsze prawie przekonało, iż wszelkie zamysły niechętnych, usiłujących zanieść spokojność miasta, nie udają się, sam przecież Lord prezydent miasta, mający taką wrażliwość u ludu, kazał użyć największych środków ostrożności. Dziś rano wysłuchano przysięgi 2000 milicyantów, którzy stać mają w kościele; wyciącie na cmentarz opatrzone mienami kobylicami i palissadami; przystęp do kościoła ścięto tak, iż tylko 3 osoby razem zmieścić się może. Porobiono rogatki na pobocznych ulicach, i zabroniono jechać pojazdom.

P Robert Wilson, na czele straży honorowej złożonej z 700 obywateli, przywitał Królową u rogatek *Hyde-Park*; przy *Temple Bar* czekać na nią będzie 60 dam, biało ubranych i w linii uszykowanych. Wszystkie okna w domach najęto po gwinei od osoby. Pewny sławny malarz ogłosił, iż zrobi rysunek wielkiej tej processyi i przedawać go będzie po szyllingu. Słowem, spodziewamy się widowiska jedynego w swoim rodzaju.

Wielu obywateli, mieszkających przy ulicach, któredy jutro Królowa uda się do kościoła ś. *Pawła*, z obawy rozruchów, upakowało kosztowniejsze swoje rzeczy.

Pan Keppel Craven, wice-szambelan Królowej, napisał z polecenia jej następujący list do Hrabiego *Liverpool*: „Rozkazała mi Królowa donieść J. W. P., iż list jego pod d. 17 b. m. odebrała, i razem oświadczyć, iż go zgola nie rozumie. Wyczytuje w nim, iż ministrowie postanowili d. 23 b. m. odroczyć posiedzenie parlamentu. Mogła się zaiste Królowa spodziewać po mądrości i sprawiedliwości władzy prawodawczej, iż tego dnia zostanie przywróconą do wszystkich praw swoich, jakie się jej podług konstytucyi należą. Postępowanie ministrów okazuje widocznie i jasno, iż się tego samego spodziewali; lecz z osobliwszych pobudek postanowili przeszkadzać temu póty, póki by mogli. W takim czynie, tchnącym pogardą parlamentu i narodu, dostrzega Królowa inny jeszcze zamysł autorów ostatniego bilu, którzy

inszym sposobem chcą przywieść do skutku spełzły swój zamiar nie tylko zhańbienia Królowej lecz nawet szkodenia interessowi dostoyney jej rodziny. Pokonani w pierwszym swoim zamachu, zawstydzeni w oczach ludu, wystawieni na pogardę całej Europy, opuszczeni od nayrozsądniejszych i nayszanowniejszych własnych swoich stronników, myślą teraz o nowej napaści na honor Królowej. Widoki ich zasadzają się na nadziei, iż tak głośno i powszechnie wynurzone uczucia publiczności będą nareszcie przytłumione i osłabione; i że Królowa nawet utraci cierpliwość w opieraniu się okrutnym i ustawicznym prześladowaniom. Królowa jednak, ze względu na naród angielski, oświadcza, iż stale spuszczać się może na opiekę ludu, póki będzie ofiarą przemocy, a ze względu na siebie samą, widzi potrzebę dodać, iż żadna napast ze strony ministrów królewskich nie potrafi zachwiać obowiązku, jaki winna wspaniałemu narodowi. Jest oraz zupełnie przekonana, iż przez złych doradców, którzy dziś knują nowy spisek dla jej zgubienia, cierpi nayszczelniejszy interes tak Króla, jak i kraju. Na ofiarę pieniężną, którą Lordowi *Liverpool* podobano się dodać do uwiadomienia o zamysle odroczenia parlamentu, nie może Królowa inaczej odpowiedzieć, jak że ją odrzuca. Już prawie 10 miesięcy upłynęło od czasu śmierci nieboszczyka Króla, a nie podano parlamentowi żadnego wniosku względem funduszu dla Królowej. W ciągu sprawy poczytała za rzecz przyzwoitą przyjąć dawane jej pieniądze; lecz nie chce tego uważać za łaskę ministrów, co by parlament przez winne uszanowanie korony, dla niej prawnie uchwalił, nie chce oraz obarczać naród niepotrzebnym ciężarem w obmyśleniu dla niej pałacu, kiedy już hojność narodu wszystkich członków rodziny Królewskiej przyzwoitemi mieszkaniem opatrzyła. Kazała mi Królowa dodać, iż tak ona, jako też Król i naród, mają przyczynę żałowania, że tacy ludzie, którzy wszystkie te strony do obecnych nieszczęśliwych stosunków przywiedli, tyle jeszcze mają wpływu, iż mogą tamować uprzątnienie nieporozumień, co Królowa za potrzebne dla własnego swego dobra uważa. Nigdy Królowa nie wątpiła, iż Król, idąc za własnym swoim rozsądnym zdaniem i trzymając się dobrych swoich zasad, miałby zapewne wzgląd na sprawiedliwe jej żądania i powszechne prośby wiernego swego narodu. Mam zaszczyt bydzić t. d. W pałacu brandeburskim d. 18 listopada 1820 r.”

(podpisano) *Kepel-Craven*.

Kilku Aldermanów jako urzędników miejskowych tutejszych doniosło dziś rano Panu *Craven*, vice-szambelanowi Królowej, iż lubo zwołana wczoray rada gminna dla naradzenia się względem okazałego jutrzejszego przybycia Królowej do kościoła ś. *Pawła*, przez nieprzyzwoity postępek PP. *Wood* i *Waithmann* przerwana została, poczytuje sobie jednak za powinność uwiadomić go o uczynionych na niej wnioskach z prośbą, aby je przedłożył Królowej: i tak *wniesiono*: aby rada, która, jako magistrat, ma sobie polecone utrzymanie spokoyności i porządku w mieście, ze smutkiem dowiedziała się o zamiśle Królowej udania się dnia 29 b. m. do Kościoła ś. *Pawła*, co w terażniejszych okolicznościach może dać powód do wielkich nieprzyjemności dla mieszkańców miasta; *wniesiono* oraz, aby szanownego Lorda prezydenta upraszano o przesłanie kopii powyższego postanowienia vice-szambelanowi Królowej, w celu doniesienia jej o tém.

Panowie *Wood* i *Waithman* wyszli wczoray z ratusza przed ukończeniem obrad, i dla tego wzmiankowane postanowienia nie utrzymały się, ani o nich Lorda prezydenta uwiadomiono. Chcąc zaś Aldermanowie, aby się o nich Królowa dowiedziała, udali się do P. *Craven*, vice-szambelana jej, jakieśmy wyżej donieśli.

Na adres Lorda prezydenta miasta, Aldermanów, i rady gminney, podany w przeszłym tygodniu, odpowiedziała Królowa: „Straszny spisek, który niedawno zgubą mi groził, spełnił na niczém; dzieło oskarżeń, oparte na oszukaństwie i fałszu, zostało zniszczonem. Póty je cisnęła prawda, póki nie wyleciało na powietrze. Odniesione przez nas zwycięztwo, jest z różnych względów przedmiotem radości, a ztąd naybardziej, iż jest zwycięztwem dobrych zasad nad złemi, prawdy nad fałszem, cnoty nad niesprawiedliwością, i ludzkością nad złością w nayoborniejszej postaci. Naywięcej cieszyć nas powinno uczucie, żeśmy odnieśli zwycięztwo, które niejako zapewnia naydroższe prawa narodowe, i wolnym maxymom większą nadaje rozciągłość. Gdyby nieprzyjacielemoi wzięli górę, lud, którego się teraz boją, wzgardzony, coraz większych doznawałby ucisków, a cóż może bydz nieznosienszém nad ucisk połączony z pogardą? dzisieysze moje bezpieczeństwo i wydobycie się ze szponów ogromnego potworu, winna jestem dobrym uczuciom i pięknym zasadom rzadkiej łagodności, oraz wspaniałomyślney pomocy narodu, co wszystko pochodzi z wolności druku. Lubo daleka jestem od mniemania, aby obecność moja tak była pożyteczną dla pomyślności narodowej, jak się naród spodziewa, widzę się atoli zniewoloną do spełnienia życzeń ludu, który z taką otwartością i zapalem uczucia swoje wynurza. Dopóki naród szczerze pragnąc będzie, abym w tym kraju mieszkała, póty serce moje nigdy się temu jego żądaniu nie sprzeciwi. Chętnie poświęcę zdrowie moje i wygody dla powszechnego dobra. Narod wiele już ofiar dla mnie uczynił; żyć będę dla niego.”

Cieśle okrętowi i matkowie tuteysi prosili Królowej o pozwolenie, aby w liczbie 20,000 ludzi zebrani, mogli jej podać adres powinszowania.

Obróńcy Królowej, na poparcie jej praw, odwołują się do ustaw kościelnych angielskich, zebranych przez P. *Checks* za panowania *Henryka VIII*, które sądom cywilnym za prawo służyć powinny, i w których między innemi wyrażono: „Gdy mąż rozłączywszy się z żoną, oskarża ją o cudzołóstwo, i sprawę przegrywa, w tym razie połowa majątku jego dostaje się żonie, aby się „przyzwoicie utrzymać mogła.”

Dnia 24 b. m. pojechał Monarcha do *Windsor*. Nazajutrz posłał po Lorda *Grenville*, który jak wiadomo jest naczelnikiem strony *Whigs*, i był dawniey ministrem, a dotąd żył prywatnie, niedawno zaś dał kreskę przeciwko Królowej, lecz z wielkiem umiarkowaniem. Wspomniony Lord ma ścisłe związki z Lordem *Wellesley*, Hrabią *Münster*, Lordem *Maira* i dawniejszemi ministrami. Kilka godzin rozmawiał z Królem, który potem pod zasłoną oddziału 100 pułku lekkiej jazdy powrócił do *Londynu*. Gazety ministerjalne lekko o tym wypadku namieniają, a opozycyjne wielką do niego ważność przywiązują i łączą z nim dawniejsze następne oświadczenie Hrabiego *Liverpool* w izbie wyższej: *trzeba obrać jedno z tego dwóyga, albo popierać sprawę przeciwko Królowej i bić utrzymać, albo uważać ją za Królową angielską i stosownie się z nią obchodzić. Rzecz*

ny Hrabia miał zaręczyć Królowi, iż albo rozwiedzie go z żoną, albo dokaże tego, iż parlament uzna ją niegodną dostojności Królowej. Pierwsze chybiło, drugie zaś doznało trudności. Gdy więc dotąd nie Król, ale minister wystąpił jako strona powodowa, po oddaleniu więc ministra, można uważać oskarżenie za nie byle, lub nanowo i w innym sposobie podane być powinno.

Gazety tutejsze czynią uwagę, iż ostatni środek Hrabiego *Liverpool*, który Królowej odmówił palacu i stosownego dla niej dochodu, czyni sprawę jej 20 razy ciekawszą, aniżeli gdyby na to obojętne zezwolił. Nie chce on stać na czele stronnictwa, lecz samo stronnictwo stawia ją na czele swojem, z powodu odrzucenia najsprawiedliwszych jej żądań i wyrządzania jej najdotkliwszych zniewag.

FRANCYA.

Dnia 22 listopada była u Króla rada pół trzeciej godziny trwająca, do której Xiążę *Richelieu*, ministrowie sprawiedliwości, wojny, morski, spraw wewnętrznych, przychodów, dyrektor policyi, i minister domu królewskiego należeli.

Dnia 24 *Monitor* ogłosił ustawę Króla zwołującą izbę parów i izbę deputowanych do Paryża na dzień 19 grudnia r. b.

Jenerał Hrabia *Rapp* został adjutantem królewskim. Przed wyjazdem z Kolmaru, gdzie na wyborach przodkował, oddał plebanom katolickim i pastorom protestanckim hojną jałmużnę w pieniądzech do rozdania między ubogich wszelkiego wyznania. Prócz tego, zostawił pieniądze na wyprawienie d. 19 listopada uczy dla 300 starców i sierot płci obojczy, będących w tamtejszym szpitalu, a to na pamiątkę urodzenia się Xięcia *Bordeaux*.

P. *Matheo* podkassyer skarbu królewskiego umknął d. 24 listopada: niedoliczono się w kasie 1,200,000 franków, których część zapewne stracił, a część z sobą zabrał.

Były adjutant inżynierów *Monier*, skazany w r. 1817 na śmierć za spisek, którego zamiarem było opanować twierdzę *Vincennes*, otrzymał być prawie zaraz zamienienie kary śmierci na 20letnie więzienie. Po jakimś czasie, zamieniono znowu tę karę na wywiezienie go do *Senegalu*. Teraz wypuszczony będzie, ale ma się wynieść nazawsze z granic Francyi.

Sąd izby parów kazał wypuścić na wolność 48 osób posadzonych o należenie do spisku na życie Xięcia *Berry*.

Zapewniając, iż tenże sąd zgromadzi się d. 25 listopada, i zaimie się sprawą o spisek d. 19 sierpnia r. b. a ma zdawać w tej mierze rzecz margrabia *Pastoret*.

Sąd kassacyjny odrzucił odwołanie się do niego skazanych na śmierć *Grawiera* i *Bouton* za podłożenie prochu przy części palacu *Tuilleries*, gdzie Xiężna *Berry* mieszkała, w zamiarze zgubienia płodu, który w żywocie nosiła.

Wyszedł w Paryżu nowy roman: pod tytułem *Węglarze*, czyli *xięga krwawa*, przez P. W. R. Przedmiotem tego dziełka jest odkrycie zamiarów i celu towarzystwa Węglarzy. Przytaczamy wyjęty z tegoż dziełka katechizm Węglarski, czyli przyjęcie nowego członka. „Zgromadziła się rada. Głęboka panuje cichość. W tém donośny głos słyszeć się daje. Odpowiada na niego nowo przybywający członek.” Pytanie: Która godzina? Odpowiedź. Ta, w której pan czu-

wa, a sługa śpi. Pytanie: Która wybiła? Odp. Nie liczę już godzin bijących dla panów. Pyt. Kiedy je liczyć będziesz? Odp. Gdy pobudzi sługi. Pyt. Gdzie jest pan? Odp. Przy stole. Pyt. A sługa? Odp. Leży na ziemi. Pyt. Co pije pan? Odp. Krew. Pyt. Co pije sługa? Odp. Wodę. Pyt. Co chcesz z nich dwóch uczynić? Odp. Z wyższego niższego, a z niższego wyższego. Pyt. Jesteś ty panem, czy sługą? Odp. Ani panem, ani sługą. Pyt. Czemże więc jesteś? Odp. Jeszcze niczem; dopiero chcę być czemś. Pyt. Kim. Odp. Węglarzem. Pyt. Wymienisz najpierwsze i najznakomitsze z rzemiosł; uczył się go? Odp. Uczę się teraz. Pyt. Kto cię uczy? Odp. Bóg i mój mistrz. Pyt. Gdzie się uczysz? Odp. W skradzionym lesie. Pyt. Co to za las skradziony? Odp. Ten, gdzie pan czuwa, przy stole siedzi, i krew pije. Pyt. Komu on las ten ukradł? Odp. Spłaczemu słudze, który na ziemi leży, i wodę pije. Pyt. Jaki jest twój zamiar? Odp. Objawiłem go już, to jest, z wyższego uczynić niższego, a z niższego wyższego. Pyt. Rozumiem. Czy masz narzędzia? Odp. Mam żelazo i ogień. Pyt. Dó czego służy żelazo? Odp. Żelazem moim jest siekiera do drzew ściągania. Pyt. Dó czego służy ogień? Odp. Mój ogień jest piecem do palenia węgla. Pyt. Cóż poczniesz z węglami? Odp. Chcę je sprzedać, i za nie zebrać pieniądze. Pyt. A z pieniędzmi? Odp. Oddam je ich panu. Pyt. Któż jest panem pieniędzy? Odp. Sługa, któremu las ukradziono i t. p.

WŁOCHY.

Neapol, dnia 15 listopada. Dnia 4 b. m. przyjął parlament nowy przepis postępowania w obradach swoich. Zwyczajne sessye będą w poniedziałek, czwartek i piątek; we wtorek zaś mają być nadzwyczajne, jeśli tego potrzeba. Przedmioty obrad będą na każdy dzień oznaczone. Celem nadzwyczajnych sessyji mają być szczególniejsze odmiany konstytucyi i urządzenia municypalne.

Dnia 6 b. m. przyjął parlament deputacyą od najwyższego sądu krajowego i sądu kryminalnego. Kommissya zdająca sprawę o wniosku ministra wojny, względem odesłania do domu uwolnionych od służby żołnierzy, z powodu dopełnionej już liczby wojska, oświadczyła, aby takich żołnierzy zebrano w *Kapui* i według prywatnych ich stosunków, na rozmaite korpusy odwodowe podzielono. Powstały żwawe i długie spory. Pan *Catalani* zapytał się, czyli uchwalona przez parlament liczba wojska 52,000 głów, obejmuje także pułki w Sycylii, oraz żandarmów i kompanie zaprzęgowe, bo w takim razie byłoby ledwo 30,000 żołnierzy mogących wystąpić do boju. Postanowił parlament: 1) aby wojsko wynosiło 52,000 żołnierzy mogących wystąpić do boju, i aby go tymczasem nie powiększano; 2) aby nadliczbowych do korpusów odwodowych odesłano. Czytano potem przełożenie jenerała *Wilhelma Pepe*, aby gwardya narodowa była w dotychczasowym sposobie urządzoną, póki niebezpieczeństwo wojny nie minie. Co się tyczy powszechny amnestyi, uchwalono, iż nie ma się rozciągać do tych, którzy teraz siedzą w więzieniu. Wielu członków mówiło przeciwko wezwaniu do składania dobrowolnych ofiar, uważając to za przymus moralny. Minister skarbu ma zdać sprawę względem pensyji wysłużonych, które nadal nie mogą przenosić ilości

5000 dukatów neapolitańskich. Kardynał *Firrao* podał projekt względem położenia tamy przemycania towarów.

Na sessyi d. 9 b. m. ponowił Pan *Dragonetti* wniosek swój, aby parlament, nagradzając zasługi generała *Florestan Pepe* w Sycylii, uchwalił dla niego wieniec obywatelski. Powiedział: „Wyprawa do Sycylii jest jednym z wypadków, które dowodzą, iż wszystkie narody mają swoje dni sławy i wielkości. Generał *Florestan Pepe*, na czele 5000 odważnych wojowników, pokonał 40,000 zapamiętałców, którzy poglądają z murów na rozpostarte szeregi tamtych, ogień i śmierć zewsząd miotali. Krótka ta kampania niech dowiedzie, czego żołnierz neapolitański dokazać może.” Kilku deputowanych, a zwłaszcza pułkownik *Pepe*, sprzeciwili się temu wnioskowi. Ostatni rzekł: „Waleczność generała i woyska jego, które śmiało weszło do *Palermo*, zasługuje na pochwałę do d. 5 października. Odtąd zaś zmienia się postać rzeczy, i postępowanie generała wymaga ścisłego roztrząsania.”

Gdy na sessyi parlamentu d. 30 października naradzano się względem płacy, jaką radcy stanu pobierać mają, tudzież wieku, w którym na ten urząd mianowanemu być mogą, Pan *Cassini* oświadczył się w imieniu kommissyi przeciw przepisany 50 lat życia dla radcy stanu. Z tego powodu pułkownik *Pepe* rzekł: „*Tass* miał lat 26, gdy nieśmiertelny swój poemat napisał. *Napoleon Bonaparte* w 27mym roku życia stał się celem podziwiania całego świata, a to dowodzi, iż nie zawsze lata stanowią zdadność.”

Donoszą z Sycylii, iż gościnnie z *Messyny* i okolic do *Palermu* i *Girgenti* nie są jeszcze zupełnie oczyszczone z rozbojników. Władze konstytucyjne zostały zaprowadzone w *Girgenti*. Kiedy coraz bardziej ustala się spokojność w Sycylii i uwiedzione gminy powracają do porządku, tymczasem kilku wiochrzycieli, dla rabunku wzniecało bunt w pewnej wiosce, w prowincyi *Trapani*. Dobrzy ludzie miejscowi wzięli się natychmiast do broni, i schwytawszy 8 wiochrzycieli, oddali ich do sądu. Listy z *Marsola* donoszą, iż mieszkańcy tameczni byli niejaki czas ofiarą nieładu, lecz nareszcie sprawa konstytucyi wzięła górę. Złe myślnicy nie śmieją pokazać się publicznie; pochowali się lub uciekli.

Jesteśmy tu bardzo ciekawi wypadku kongresu w *Opawie*. Światli politycy twierdzą, iż jeśliby sprzymierzeni Monarchowie żądali tylko odmiany konstytucyi naszej w sposobie odpowiadającym systematowi krajów europejskich, w tym razie nie przyjdzie do wojny i krwi rozlewu; zaczynają bowiem neapolitańczycy poznawać, iż konstytucya hiszpańska nie jest dogodna dla nich.

Wszystkich uwagę to teraz zajmuje, jakimby sposobem austriacy po wydaniu wojny mogli dostać się do Neapolu. Wiadomo, iż Król obojey Sycylii oświadczył rządowi papieżkiemu, że wkroczenie woyska austriackiego do państwa papieżkiego będzie hasłem wkroczenia w jego granice woyska neapolitańskiego. Sekretarz stanu Kardynał *Consalvi* odpisał w tej mierze Xięciu *Campochiaro*: „iż Ojciec Sty wszystko uczynił z swojej strony względem odwrócenia Cesarza austriackiego od tego kroku; w wypadku zaś, gdyby zapewniona na kongressie wiedeńskim nietykalność granic i niepodległość narodów w ożemkolwiek naruszona była, orężem temu gwałtowi oprzeć się będzie usiłował.”

Wyjechał z Neapolu do Madrytu Xiążę *Casano* dla umówienia się względem wspólnych środków obrony

Dowiadujemy się, iż generał adjutant Cesarza Rosyjskiego Hrabia *Woronców* przybył do Turynu.

Oto jest co do słowa list Króla szwedzkiego, w języku łacińskim, według zwyczaju kancelaryi szwedzkiej napisany, odpowiedni na list Króla Obojey Sycylii, zwiastujący o zaprowadzeniu rządu konstytucyjnego:

„My Karol Jan z Bożej łaski Król Szwedzki, Norwesk i t. d. Najjaśniejszemu i Najpotężniejszemu Monarsze, bratu i powinowatemu naszemu, nayukochańszemu przyjacielowi naszemu Ferdynandowi I. Królowi Obojey Sycylii i Jerozolimskiemu, Infantowi, Xięciu parmeńskiemu i t. d. W. Xięciu następcy Trona, zdrowia i pomyślności życzy.

„Najjaśniejszy i Najpotężniejszy Monarcho, Bracie i powinowaty, nayukochańszy przyjacielu! podobają się W. K. Mości uwiadomić nas w liście swoim pod dniem 19tym sierpnia, o szczególnej zmianie kształtu rządu, która świeżo w krajach W. K. Mości zaszła, przez przyjęcie konstytucyi hiszpańskiej, z niejakiemi potrzebnymi poprawkami. Życzymy, aby ten wypadek przyniósł nowe pożytki, zupełną i trwałą pomyślność W. K. Mości i poddałym twoim. Winszując i życząc tego wam obojgu, przeświadczeni jesteśmy, iż nadzieja wzrostu pomyślności ludu Obojey Sycylii, jaką się W. K. Mość karmisz, będzie wysłuchana od Wszechmocnego, którego straży i opiece polecamy W. K. Mość, i nowy kształt rządu w królestwie twojem. Działo się w Sztokholmie, w zamku naszym królewskim, dnia 16 września 1820.

„W. K. Mości dobry brat, powinowa-

ty, i przyjaciel,

Karol Jan.

niżej, A. C. Kuliberg.

TURCYA.

Stambul, dnia 26 października. Dawno już nie odebrano tu wiadomości o działaniach woyska naszego przeciwko *Alemu*, Basy *Janiny*. Zamknął się w twierdzy swojej, pustosz wszystkie okolice, i ile możności szkodzi korpusowi oblegającemu. Według powieści zbiegów z woyska jego, opuszczony od wszystkich krewnych swoich, dzieli z szczupłą liczbą żołnierzy, którzy mu wiernymi pozostali, nie tylko skarby swoje, ale nawet harem i niewolnice.

Niedawno był tu straszny pożar w części miasta, gdzie żydzi mieszkają. W przeciągu kilku godzin spaliło się blisko 1000 domów i szalszów. Nieszczęśliwi mieszkańcy snują się po ulicach i żebrzą wsparcia.

Turcy i inni mieszkańcy stolicy tutejszey są bardzo ciekawi toku sprawy Królowey angielskiej. Ministrowie Porty każą sobie tłumaczyć z gazet zagranicznych badania świadków w tej sprawie.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrano w Londynie z tej wyspy wiadomość, iż nowy dom dla *Bonaparte*go już postawiono. Jest gustownie urządzone. Sala środkowa ma 36 stop długości, a dwie poboczne są po 24 stop.

DODATEK.

Wilno dnia 10 Grudnia 1820 roku v. s.

P O R T U G A L I A.

Zaszły rzeczywście niesnaski w Lisbonie d. 11 i 12 listopada. Członkowie Junty rządzącej nie mogli się zgodzić względem nowej konstytucyi. Ci, którzy byli członkami Junty oporiskiej, chcieli, aby konstytucya hiszpańska zaraz była ogłoszona i uznana za konstytucyę naszą; ci zaś, którzy byli członkami dawnej Junty lisbońskiej, chcieli konstytucyi na pozor liberalniejszej, a według której byłby wybrany deputowany z 30,000, a nie z 70,000 mieszkańców jak w Hiszpanii. Według konstytucyi stanów hiszpańskich, stany portugalsko-europejskie miałyby tylko 51 deputowanych.

Według późniejszych z Lisbony doniesień, ceterę członkowie Junty rządzącej oddalili się z Lisbony. Wojsko zwane oporiskiem przyzwało do tej stolicy.

Nim zaszły te rozterki, urządziła Junta tryb wyborów do składu stanów. Wszyscy naczelnicy rodzin mają prawo wybierania i być obranymi; ale deputowani mają być światli, cnotliwi i t. d. Deputowani mają się zjechać do Lisbony na dzień 6 stycznia r. 1821, i zacząć obrady, nie czekając na deputowanych w Brezylji.

Wypis listu z Lisbony dnia 19 listopada.

Od niejakiego czasu doznawaliśmy tu niespokojności i zaburzeń. Niedawno, chciano usunąć sześciu członków rządu. Wszystkie będące tu wojsko stanęło pod pozorem popisu na rynku. Zatoczono przed pałac rządowy działa, i nabitó w oczach mieszkańców. Mówiono nawet, iż miano z nich strzelać na pałac. Szczęściem jednak, nadzieje burzycieli zawiedzionemi zostały, i żadnego z członków Junty nie usunięto. Hiszpańska konstytucya jest już przyjęta, i przysięga na nią wykonana. Stany zwołane są na dzień 6 stycznia, a nasza Junta rządząca ceterma członkami powiększona.

Oto są dokładniejsze szczegóły zaburzenia, i przyjęcia konstytucyi hiszpańskiej. D. 11 trybun ludu lisbońskiego nadesłał do marszałka polnego Texeira pismo, w którym oświadczył, iż przygotowawsza Junta stanów nie odpowiada bynajmniej żądaniom ludu w stolicy; iż jako trybun tegoż ludu, w imieniu jego domaga się, ażeby deputowani na wzór Hiszpanii wybieranymi byli. Żądał przytém, ażeby wojsku całemu ogłoszono konstytucyę hiszpańską, zastosowaną do obyczajów portugalskich, ale bez żadnych głównych odmian. W skutek tego żądania odbyła się w obecności pomienionego trybuna i jego sekretarza wielka rada wojskowa, na której postanowiono: 1) Konstytucyę hiszpańską zaprzysiądz; 2) 100 deputowanych podług przepisów teyże ustawy wybrać; 3) Rząd ceterma członkami powiększyć; 4) Członkowie rządu wydziałów wewnętrznego, morskiego, wojennego, zagranicznego, skarbowego, nie będą mieli głosu, tylko w swoim oddziale; 5) Ceterma nowymi członkami mają być Hrabia Sanpayo, PP. Pereira de Mello, Pereira Souza, i F. de Souza-Cirna; 6) Jenerał Texeira ma być ciągle naczelnym wodzem wojska.

Dla tém pędzszego przyprowadzenia do skutku tych uchwał, zebrano wojsko pod pozorem ćwiczeń w obrótach, i porozstawiano po roz-

maitych częściach miasta. Powytaczano działa, i rozpalone w pogotowiu trzymano lonty. Zamieszanie panowało w całym mieście. Nakoniec, konstytucyę hiszpańską Junta przyjęła, i spokojność wkrótce powróciła.

Dnia 17 zgromadziła się znowu u marszałka Texeira rada wojenna, dla dalszego naradzenia się nad wypadkami d. 11. Wygotowała ona pismo, i posłała je do pałacu rządowego, w którym oświadczyła, iż wybory deputowanych do stanów odbędą się na wzór hiszpański, stosownie do życzenia narodu i wojska. Z powszechnym zapalem wprowadzono do pałacu rządowego jenerała Texeira PP. Seb, Cabreira, B. Castro Sepulweda, Trybuna i jego sekretarza.

Dla władzy kierującej wyborami deputowanych dano nowe przepisy. Wybory zaczną się d. 3 grudnia. D. 6 zgromadzą się wszyscy deputowani w liczbie 100, i 40 zastępców.

Odezwa do deputowanych jest arcy-dziełem wymowy. Zrobiła ona wielkie w kraju wrażenie. Autorem jej jest członek tymczasowej Junty rządzącej San Luis profesor uniwersytetu w Kóimbrze.

Odebrano w Lisbonie list taki z Londynu: „Rozgłoszoną wieść w Londynie o powstaniu w Brezylji, gdzie Król portugalski mieszka, potwierdziło zeznanie kupca z Fernambuku, miasta w Brezylji, który z niego dnia 27 sierpnia wyjechał, a w pierwszych dniach października do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej przybył. Wojsko królewskie wyruszyło z Fernambuku do południowych prowincyj Brezylji, lecz ogłoszenie z niego północnych nie jest bezpiecznym sposobem przeszkodzenia wybuchnieniu, na które się od lat kilku zabierało w Brezylji: bo najpierwsze znaki niekontentowania okazały się w północnych prowincjach. Oddział 10 okrętów kupieckich, pod zastaną podziałowej korwety wypłynął dnia 15 sierpnia z Brezylji do Lisbony; ale dowódca korwety odebrał rozkaz, ażeby w przypadku powstania Portugalii zaprowadził kupieckie okręty do Anglii. Ciekawa: czyli Brezylja, powstawszy; odstrychnie się od Portugalii, swej matki oyczyny; czyli też swą sprawę zechce mieć z nią wspólną.”

N I E M C Y.

Drezno, dnia 30 listopada. Dnia 26 b. m. po godzinie 8mej zrana, rozstała się z tym światem Xieźniczka Marya Anna, siostra Monarchy naszego, w 60tym roku życia swego, na chroniczną chorobę żołądkową. Dnia jeszcze 23 b. m. przepowiedzieli zgon jej lekarze, i dla tego nie było Opery włoskiej, a teraz teatr zamknięto. Onegdaj dzwoniło we wszystkich kościołach tu-tejszych od godziny 12tej do 1wszej w południe, a wczoray o 7mej wieczorem zwłoki jej pochowano z zwyczajnymi obrządkami w grobie królewskim, w kościele nadwornym, gdzie potem kapelia królewska grała żalobną kantatę.

Wczoray przybył tu z Wiednia, Hrabia Palfy, poseł austriacki.

Od brzegów Menu, dnia 28 listopada. Gazeta hamburska donosi, iż między Anglią i Turcyą miał stanąć nowy traktat, ściągający się do ostatnich wypadków.

Ukończyły się [w Darmstadt obrady tajnego ministerium stanu, względem nowego projektu konstytucyi, który zgromadzenie stanów krajowych ułożyło. Wypadek ich podano W. Xiążęciu do zatwierdzenia.

W Tubindze zniesiono zwyczaj zdejmowania kapeluszy na ulicy, a od d. 19 b. m. dotykają się ich ręką na znak powitania. Wszyscy prawie tamedni członkowie akademii, profesorowie i uczniowie, urzędnicy sądowi i inni, zgodzili się na tę nowość. Wezwano obywateli, aby podobnie czynili, i aby tego sposobu powitania nie uważali za pogardę lub niegrzeczność.

Władza szkolna w Freyburgu ogłosiła, ażeby uczniowie nie pokazywali się na ulicach bez płaszczów, lub surdutów.

Niemieckie dzienniki donoszą, iż rząd hannoverski ścieśnia teraz bardzo sposobność wychodzenia na lekarzy, gdyż tak się ich wiele na-

mnożyło, że pełno po najmniejszych miasteczkach i wioskach, lubo ludzkość na tém nie zyskuje.

D A N I J A.

Kopenhaga, dnia 2 grudnia. Doktor Damppe wyznał, iż był autorem buntowniczych pism, które przy nim znaleziono. Siedzi jeszcze w więzieniu policyjnym. Kancellarya czeka wyroku królewskiego, czyli wraz ze spółnikiem swoim, majstrem kowalskim, ma być oddany pod sąd zwyczajny. Nikogo więcej z tego powodu nie uwieziono.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36, 77½ kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Portrety Sławnych Polaków.

Przed kilką miesiącami ogłosiłem w pismach publicznych prospekt i prenumeratę na dzieło pod tytułem: **PORTRETY WŚLAWIONYCH POLAKÓW**. Przedmiot ten wiele trudów w wyszukaniu dokładnych wzorów, wytrwałej pracy w wykonaniu i znacznych nakładów wymagający; wreszcie, nieznana dla wielu w tym nowym rodzaju pracy zdolność samego autora: zrodziła może nie w jednym ze znawców wątpliwość, czyli przedsięwzięcie to, pomyślnie dokonaniem być może? I dla tego zapewne nie otrzymałem dotąd tej pomocy, jakiej rodak w tak ważnym i pierwszym w kraju naszym zawodzie, spodziewać się miał prawo. Nie zrażony tą niepomyślnością, z dziesięciu, podług ogłoszonego prospektu oddziałów, trzy już na widok publiczny wydałem: czwarty w następującym miesiącu z pod prasy wyjdzie, które za miarę zdolności i usiłowań moich, służyć tymczasowo mogą. Opisanie żywotów wsławionych Meżów, bądź w radzie, bądź w naukach, bądź na polu chwały w tych oddziałach umieścić się mających, przyjęć na siebie raczył znany z gorliwości o pomnożenie sławy narodowej, **ALEXANDER Hrabia CHODKIEWICZ**. Wsparty tym dowodem wytrwałego poświęcenia się mojego około wspomnianego dzieła, korzystając przytęm z zebrania się w stolicy tylu światłych i dostojnych osób; postanowiłem powtórzyć ogłoszenie prenumeraty, z tém ostrzeżeniem; iż za dwa, a dla zagranicznych za trzy miesiące od daty dzisiejszej zamkniętą zostanie. Ograniczona liczba do 150 egzemplarzy, najmniejsza ile być może cena 240 złp. wynosząca, w porównaniu z kosztem jakiego wypracowanie, ważność i ozdoba takiego dzieła wymaga; dostatecznym będzie dla publiczności dowodem, iż nie chęć zysku, lecz jedynie zamiar stania się użytecznym rodakom miałem na celu.

W następującym czwartym oddziale umieszczonemi będą:

1. **TADEUSZ CZACKI.**
2. **REYTAN POSEŁ.**
3. **KAZIMIERZ PUŁAWSKI.**
4. **JENERAŁ CHŁOPICKI.**

Prenumerata przyjmuje się w księgarni Zawadzkiego w Wilnie, u Glücksberga w Krzemieńcu, u JX. Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk mieszkającego u XX. Pijarów i u samego wydawcy w Warszawie.

Lista prenumeratorów z ostatnim oddziałem wydana będzie.

W. Sliwicki.

Dnia 3 paździer. 1820 r.

W e z w a n i e.

1. Departament cywilny Sądu Gł. Lit. rozbięrając sprawę wierzycieli b. Marszałka Micewicza z rejestru remissyjnego w porządku wypełnienia

Ukazu rządzącego Senatu przywołaną, gdy uznał być potrzebnym weyrzenia w czynności Sądu exdywizorskiego, które skutkiem Ukazu rządzącego Senatu mają posługiwać do ustanowienia opinii; do-
czesna lub wieczysta exdywizya ma być na ma-
jątek Marszał. Micewicza decydowana a ztąd gdy
asytencya wszystkich pretensorów do wyrażonego
debitora funduszów jest konieczną, nadto jeszcze
gdy uroczona appellacya od wyroku Sądu exdy-
wizorskiego do wyświecenia czynności tegoż Sądu
exdywizorskiego naystosowniej posługiwać może, a
więc i zawołanie aktorów po appellacyi wyniesio-
nych ułatwia zebranie dowodów do nastąpić po-
winney za ukazem rządzącego Senatu od rodzaniu
taxy dobr Mar. Micewicza decyzyi. przeto dzień 7my
februarij roku następnego 1821 na przywołanie a-
ktorów wspomnianych po appellacyi do dekrety
exdywizorskiego wyniesionych Sąd Gł. przez rezolucyę
z dnia 1820 naznaczył; o potrzebie zatem jawie-
nia się wszelkiego rodzaju pretensorów i kredyto-
rów Micewicza Marszał. i tych nawet, którzy nade-
krecie exdywizorskim niezadowolali się awizuje
z ostrzeżeniem, że wyniknąć mogące niedogodno-
ści lub straty z niestanności pretensorów do ich
własney opieszałości i winy regulować się będzie.
Assesor Antoni Kwiatkowski. Regent Ferdynand
Wollodko.

Takową awizacyą podać do ogłoszenia przez gazety dozwała się. J. Komar Prezes Depar.

1. Kommissya sądowa edukacyyna przez Nay-
wyższy Imienny Ukaz dnia 21 xbra 1807 roku na
Gubernie Lit. Białoruskie, Mińską i obwód Biały-
stoki ustanowiona, wszystkim kogo to interesso-
wać może, podaje do wiadomości: iż w skutek U-
kazu rządzącego Senatu pod dniem 21 8bra b. r.
w którym wyrażone jest Naywyższe przez Jego
Cesarstką Mość naznaczenie Członków do ciągłego
bez przerwy kompletu sądowego tej jurydykcyi,
postanowiła udzielając czas interessowanym
stronom do należytego przygotowania się w spra-
wach tej jurydykcyi właściwych, naznaczyć na
otworenie posiedzeń sądowych dzień 1 mca lu-
tego roku następnego 1821, i przez podanie niniey-
szego obwieszczenia dla trzykrotnego ogłoszenia
w gazecie tutejszey, wzywa wszystkich interesso-
wanych, ażeby w naznaczonym dniu 1 mca lutego
przystąpili ze wszelką gotowością w sprawach
podległych rozbiórowi sądowemu w tej kommissyi.
Dnia 9 decembra 1820 roku. Prezes aktualny
Radca Stanu i kawaler Michał Römer. M. Dmo-
chowski Pisarz.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Poawdruwii JW. Józefa Burniewicza vice mar-
szalka w powiecie Szawelskim złożony; przed-
sięwziął bez przerwy przyjmować pretensye do
rozbioru kredytorów rzeczzonego JW. Burniewi-

cza a samą sprawę wziąć do namowy dnia 21
teraźniejszego mca grudnia. Gdyby więc nikt
z pretensorów nieopóźniał się w przyniesieniu
swojej skargi, przez niniejszą awizacyą obwiesz-
cza, a ktoby zaniedbał do tej daty poszukiwa-
nia, tego pretensya amisyą zapisać oświadcza.
Protokół podpisali Tomasz Herubowicz Ziemski
Szawelski i Exdywizorski Prezydent. Ludwik
Bilewicz Ziem. Szawel. i Exdywizorski Sędzia.
Tadeusz Miłwid Ziem. Tel. i Exdyw. Sędzia.
O zgodności, z protokołem zaświadczam Ziem.
Szawel. i Exd. Regent Franciszek Piotrowicz.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu
Gł. 2go Depart. Guber. Lit. Grodzień. w roku 1818
mca listopada 9 dnia zapadłym na domiar satys-
fakcyi wierzycielom i pretensorom W. Karola
Sellmnitza majora przeznaczony, ad fundum ma-
jątku jego, Bryłowa zwanego w Guber. Grodzień.
w poie Kobryń. położonego; w dniu 8 mca paździer-
nika roku teraźn. w komplrcie trzech osob zjecha-
szy, po załatwieniu czynności pierwszemu zjazdowi
właściwey, po nakazaniu komportacyi papierow
na dzień 2 januar. następnego r. do kancelaryi
Ziem. Ptu Kobryń., i wymiaru majątku Bryłowa
do powtórnego swego zjazdu dzień 30 mca marca
1821 roku przasnaczył, ażeby więc wszyscy wie-
rzyciele W. Karola Sellmnitza Majera i pretenso-
rowie na terminie pomienionym z dowodami swych
pretensyow jawili się, przez niniejszą awizacyą
wzywają się z ostrzeżeniem upadku rzeczy stron
niestawających. Dat w Bryłowie roku 1820 mca
8bra 10 dnia.

Grzegorz Kulakowski Chor. Ptu. Prużan. Prezyd.
Exdywizor, Kasper Suzin Sędzia Ziem. Ptu Kobr.
Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziem. Ptu
Wolkow. Exdywizor.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem re-
missyynym Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. na
usatisfakcyonowaniekredytorow v. Marszałka O-
szmiańskiego Ignacego Wańkowicza naznaczony,
w terminie przypadającym z tegoż dekretu do ma-
jątności Olginian w powiecie Wileńskim leżącej
zjechawszy, Sądy Exdywizorskie zareassumował, a
przez dekret w dniu 6 decembra roku teraźniej-
szego 1820 ogłoszony, komportacyą na wszystkich
stronach przeznaczył i termin jey uzupełnienia do
kancellaryi Grodziekiej Ptu Wileń. na sześćto nie-
dzielną persystencyą dzień 6 februaryi 1821 roku
zamierzył, a między dalszemi wyrokami termin na
oczewistą rozprawę dzień 1 septembra 1821 roku
udeterminował, w którym terminie aby wszyscy kre-
dytorowie i pretensorowie mający stosunki do fun-
duszow v. Marszałka Oszmian. Wańkowicza w o-
znaczonym terminie jawili się ostrzega. Dat 1820
xbra 7 dnia.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Ptu Troc.
Prez., Anioł Kniak Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom.
Exdywizor, Stanisław Glusztor Sędzia Grodz.
Kowień. Exdyw., Józef Paszkiewicz Regent Gran.
Oszm. i Exdywizor.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątno-
ści Sebestyanowie za remissą Ziem. Dzesieńskie-
go ustalony, po odbyciu od samego debitora, i
jego niektórych wierzycieli w teraźniejszym zjez-
dzie produktow; mimo kilkakrotnie uzupełnionych
awizacyow, życząc jeszcze zobowiązać stron nie-
jawiających się do niezwłoczney stannosci, po raz
ostatni ostrzega, że następnego mca xbra 28 dnia
teraźniejszego r. do majątności Sebestyanowa ze-

brawszy się i do wysłuchania ostatecznych gło-
sow przystąpiwszy, bez żadnych odkładow do
namowy wezmie, i oczywisty ogłosi wyrok. Dat
1820 roku miesiąca 9bra dnia. Antoni Korsak
prezylujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Sę-
dzia Ziemski Powiatowy Exdywizor. Kajetan
Jesman Exdywizor.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski za remissą Są-
du Głgo Miń. 2go departamentu w roku tera-
źniejszym mca września 27 dnia nastala, na roz-
dział funduszu JW. Tomasza Świętorzeckiego
b. Podkom. Miń. między jego wierzyteli prze-
znaczony w dniu 20 listopada teraźn. roku do
majątności wielkich Krzywicz w Poie Miń. sy-
tuowany zebrałszy się, po ufundowaniu swey
jurydykcyi ze dwóch urzędników gubernii Miń.
a trzeciego z Litewsko-wileńskiej złożony, uzu-
pełniając w gorze pomieniony remissyyny Sądu
Głgo dekret, załatwił czynności pierwszemu
zjazdowi właściwe, a mianowicie komportacyą
na czteroniedzielną persystencyą wszelkich do-
kumentów tak na aktorstwo majątności Krzywicz
z attynencyami jako też na odpowiedź wierzy-
cielskim pretensyom posługujących, dawnych in-
wentarzów, nie mney obligów, kart, karteczek, i
tego wszystkiego co tylko masę funduszu po-
większyć może na dziedzicu, a na kredytorach
praw zastawnych i ręcznychinskrypcyi dopomin-
ki ich wysławiających, z obowiązkiem oprzysię-
żenia wierności w powtórnym terminie, uznał,
i onę w dniu 1go grudnia biejącego roku w kan-
cellaryi Ziem. Miń. przy dokładnych rejestrach
dla wolney stronom za rewersami komunikacyi
uskutecznić zalecił; zjazd powtórny do dnia 30
tegoż grudnia odroczył, w jakimym to czasie,
izby wszyscy wierzyteli do funduszu JW. Świę-
torzeckiego pretensorstwo mający ze służącemi
sobie zapisami i innemi dowodami ku probacyi
dopominków stawali sub amissionē rei zapowie-
dział: o czem przez gazetę każdego interessowa-
nego zawiadamia. Dat w Krzywiczach r. 1820
mca listopada 22 dnia. Januay Korkozowicz Sę-
dzia Ziem. Powiatu. Borysow Exdywizor.
Antoni Wańkowicz Sędzia Ziemski Bobruy.
Prezydent Sądów Głch P. Z. Andrzej Bobro-
wicz Exdyw. Michał Łapicki Sądu Głgo P. Wile-
ley. i Exdyw. Rejent.

Promulgacya Dekretu.

1. Sąd Ziem. Ptu Wilkomirskiego zajmując się
ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła sukcesso-
rów zesłego Mikołaja Kościakowskiego Marszał.
z jego pretensorami, gdy się zbliżył ku konkluzyi
onego postanowił wszystkie interessowane strony
zawiadomić, że w dniu 20 idącego dopiero mca
xbra oczewiście zakończyć mający dekret zapro-
mulgowac przedsięwzię. Dnia 7 xbra 1820 roku
w Wilkomierzu. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem.
Wilkom. Michał Rouba Sędzia Ziem. Wilkom.
Piotr Choroszewski Sędz. Ziem. Wilkom.

P o d r a d.

1. Na dostarczenie potrzebnego dla Komendy
Policyi mieyskiej Wileńskiej na rok 1821 pro-
wiantu, to jest: maki około 672 czetwerti i krup
około 72 czetwerti, odbywać się będzie w izbie ra-
dy miasta Wilna na Ratuszu w dniach 18, 20 i
21 teraź. mca xbra przed południem licytacya, a-
by więc życzący przyjąć na siebie dostarczenia te-
go prowiantu obowiązek, jawili się na licytacyą
z dowodami nie zawodności; w tém Rada miasta
Wilna czyniąc niniejsze uwiadomienie zamieszcza
one do gazety Kur. Lit. Dat dnia 9 xbra 1820
roku. Ludwik Karner R. M. W.

3 Dach ratusza wileńskiego dopiero dachów-
ką kryty, po zebraniu dachówki pokryty ma być
w roku przyszłym 1821 blachą żelazną, w celu
zawarcia z kim na pokrycie blachą ratusza kon-
traktu i wytargowania "najmniejszej ceny, ma
(1)

odbywać się w tymże ratuszu w izbie rady miejskiej licytacja w terminach dnia 10, 13 i 15 następującego mca decembra każdego dnia przed południem. Od kontrahenta chcącego wziąć ten podrad, potrzebuje się ewikcyi swobodney do walurowi trzech tysięcy rubli srebrnych, i aby życzący przyjąć na się obowiązek pokrycia Ratusza blachą, do licytacji z dowodem ewikcyi stawali; w tém wydano z rady miejskiej wileńskiej to ogłoszenie. Dnia 22 nowembra 1820 r.

Franciszek Poznański prezydent Rady M. W.

3. W skutek komunikacyi wileńskiej kommissoryatskiej kommissyi, Izba skarbową gubernii Lit. Grodzień., obwieszcza niniejszém: iż na dostawienie dla grodzieńskiego dywizionnego Lazaretu z wydziałem Białostockim, rozmaitych produktów i materiałów w przeciągu dwóch lat przeznaczone zostały targi w następujące terminy, to jest: pierwszy styczni 15, drugi febr. 19, trzeci i ostateczny marca 15 dnia nastąpić mającego 1821 r.; przeto życzący wziąć takowy podrad, na powyższe terminy mają się stawić do Izby skarbowej grodzieńskiej do targowania się z prawnymi kaucyami, trzecią część przeciwko roczney 75,000 rubli podradowej summy na 25,000 rub. assyg. wynoszącą, kondycye zaś wedle których będą odbywać się targi i dostawienie, mają być ogłoszone w Izbie skarbowej Grodzień. przy targach odbywających się.

Radca Wincenty Styczyński.

Naczelnik Stoła Musnicki.

Rejestrant Mirny.

P r z e d a ż.

5. Opieka szlachecka Ptu Wileńskiego ogłasza: iż za dług zawiniony skarbowi przez poborcę akcyzy Houwalta, został zajęty z polecenia Zwierzchności przez opiekę dóm obywateli Zienkowiczów w mieście Wilnie położony, i przeznaczony nad onym za administratora szlachcic Kazimierz Święcicki, który gdy w znaczney ilości wybrane pieniądze nie wniósł, jak był powinien do skarbu, lecz obrócił one na swoje potrzeby, opieka szlachecka P. W. od obowiązku jego usunęła, a przeznaczyła szlachcica Kazimierza Branta, lecz kiedy i ten złożył rachunki a onych zupełnie kwitami nie udowodnił, opieka dla rychlejszego zyskania zawinionych przez ich pieniędzy, postanowiła domy na Antokolu ze wszelkimi przynależnościami, połowę kamienicy na ulicy Skopówce do szlachcica Święcickiego, oraz dóm do Kazimierza Branta, należące, wyprzedać na zaspokojenie należności skarbowej przez publiczną licytację, do czego są przeznaczone terminy: pierwszy dnia 15, drugi 18, trzeci 20, a ostateczny 22 teraż. mca, życzący takowe domy i kamienice nabydź, zechcą w przeznaczonym czasie z dostatecznymi penkami przybydź do sali Sądu Ziem. Wileń., gdzie się będzie odbywała po południu od godziny 3iej do 6tej licytacja. Roku 1820 grudnia 2 dnia. Prezes Opieki Wileń. Ptwy Marszałek, Dworu J. C. Mości Kamer-Junkier i kawaler Mikołaj Abramowicz.

Za zgodność: Sekretarz Szlachec. P. W.
Zygmunt Siemaszko.

D z i e r ż a w a.

3. Od Rządu gubernialnego Litewsko-Grodzień. niniejszém ogłasza się: iż na wzięcie w tutejszej gubernii w trzyletnią dzierżawę pocztowych stacyi, ogłoszony już dla targow

termin 20 styczni, odmieniono później, a mianowany dzień 23 february następującego 1821 roku, na który czas, życzący wziąć w dzierżawę wspomniane stacye, zechcą dla targow przybydź z prawnymi ewikcyami do Izby skarbowej grodzieńskiej. Dnia 30 nowembra 1820 r.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

O ś w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego tomu piętnastego w dacie poniższej zaniezionej eadem datą pod pieczęcią urzędową Jego Imperatorskiej Mości ziemską powiatową rzeczycką stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1820 nowembra 27 dnia obywatelstwo ziemski powiatu Rzeczyckiego Antoni i Barbara z Junoszków Smogorzewskich Reuttowstwo, małżonkowie, ogłaszają, że wydane przez siebie plenipotencye na imię JPana wówczas komornikiem Krzemienieckim napisanego, Kajetana Marciszewskiego, odmówiły jeszcze w roku 1817 i następnych po nich. przez oświadczenie w publicznych aktach ziemskich powiatowych Mozyrskich i Rzeczyckich, tudzież przez prośbę o to, i przez petyta pozwów, po tegoż do sądu powiatowego rzeczyckiego wyniesionych, o czém wszystkim i o nieważności tak poprzedniczych plenipotencyów swych na Marciszewskiego wydanych, jako i wszelkich za onemi czynności, ostrzegając publiczność, i przez niniejsze swoje oświadczenie podają one do ogłoszenia przez Kurjera Litewskiego, tak w krajowych jako i zagranicznych gazetach. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one w te słowa Antoni Reutt Sędzia Normalny województwa połockiego.

Zgodno z protokołem potocznym Wincenty Bókowski Regent Ziem. Ptu Rzeczyckiego.

Ze takowe oświadczenie wolno podać do gazet zaświadczam Jan Budhniwski Pisarz Z. P. R.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1820 mca nowembra 27 dnia przed aktami grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Kazimierz Strzałkowski oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał, które tak się wyraża, oświadczenie JPP. Baltromieja i Justyny z Zaleskich Woytkiewiczów na JPP. Jana i Franciszki Stadkiewiczów czyniące się w tém sposobie: iż co obżał. W Mość mając przewidzianą tradycją za dekretem grodz. Wileń. na domie Urodz. Mejerow na ulicy Sto Mikołajskiej pod N. 568 położonym, na jakowej tradycyi gdy żał. del. mając sobie należną sumę już to za obligiem w roku 1817 oktobra 16 rubli srebrnych 15, już też słownie przez obżał. Stadkiewiczów rubli srebr. 5 opartą a ztąd nim oto prawem czynić będą i nim za swoją pretensją wynagrodzonymi niezostaną, tym czasem aby takową tradycyjną posesją nikt nabywać nieważyl się niniejszym oświadczeniem zapowiadają. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Takowe oświadczenie podpisują Kazimierz Strzałkowski.

Correctum Grodz. Ptu W. R. Józef Bohusz.

Roku 1820 mca xbra 3 dnia. Takowe oświadczenie można umieścić w Kuryerze Lit. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

W y j e ż d z a z a g r a n i c ę.

5. Do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Faywikowicz Słucki na miesiąc dziesięć.

Wilno, dnia 10 Grudnia v. s. 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

По волѣ Господина Главнокомандующаго 1-ю Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что на поставку провіанта для продовольствія, какъ полевыхъ, такъ и внутреннихъ войскъ, въ Киевской Губерніи расположенныхъ, съ 1 Марта 1821, по 1 Марта 1822 года, будутъ происходить торги въ Киевской Казенной Палатѣ, при будущихъ тамъ въ 1821 году контрактахъ: Генваря 3, 5, и 7, и переторжки 9, 10 и 11 тогоже мѣсяца, а если случатся въ тѣ дни праздники съ отсрочкою до сѣдующаго дня.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе по мѣсячной поставкѣ провіанта на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства пославковъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Вѣдомость о потребностяхъ будетъ послана въ Казенную Палату въ свое время и публично въ оной открыта, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки.

Генераль-Интендантъ 1-й Арміи

Графъ Санти.

22 Ноября 1820.

М. Шкловъ.

ОБВІЕСЗЧЕНІЕ.

Na rozkaz JW. Główno-Dowodzącego 1szą Armiją, Intendencya teyże armii ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla woysk, tak polowych, iako i wewnętrznych, w Gubernii Kiiowskiey rozłożonych, od dnia 1 Marca 1821 do dnia 1 Marca 1822 roku, będą odbywać się targi w Izbie Skarbowey Kijowskiey, w czasie następujących tam w 1821 roku kontraktów: dnia 3, 5 i 7 Januaryi, a przetargi dnia 9, 10 i 11 tegoż miesiąca, a jeśliby w te dni przypadło święto, tedy odkłada się na dzień następny.

Nate terminy wzywają się życzący dla targów z prawnemi ewikcyami, w proporcji miesięczney dostawy prowiantu na ten raz w części piątej całego podradu, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, oprócz ogólnych od Szlachty dostarczeń, które pozostają na samey ufności. Wiadomość o ilości potrzebney, będzie posłana do Izby Skarbowey w swoim czasie, i publicznie w niej odkryta, razem z wyszczególnionemi kondycyami i dalszemi prawidłami, wedle których powinny być wykonane dostawy.

Jeneral-Intendent 1szej Armii

Hrabia Santi.

Dnia 22 Listopada

1820 roku.

M. Szklów.

